

**Dagmara Jaroszevska-Choraś\***  
**Agnieszka Wedeł-Domaradzka\*\***

## **MIĘDZY WOLNOŚCIĄ EKSPRESJI A OCHRONĄ PRAW AUTORSKICH – UWAGI NA TLE PRAKTYKI ORZECZNICZEJ EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA**

### **1. Wprowadzenie**

Problematyka praw człowieka i własności intelektualnej przez lata nie była przedmiotem łącznej analizy doktryny ani też nie występowała zbyt często w praktyce orzeczniczej sądów międzynarodowych. Jest to zastanawiające, gdyż przyjmowane początkowo regulacje odnoszące się do praw człowieka zawierały przepisy nawiązujące do poszanowania własności intelektualnej. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (PDPC) podkreślała prawo każdego do ochrony moralnych i materialnych korzyści wynikających z jakiegokolwiek jego działalności naukowej, literackiej lub artystycznej<sup>1</sup>. Analogiczna regulacja znalazła się również w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (MPPGSiK)<sup>2</sup>. Pakt ponadto zobowiązuje państwa do pojęcia działań mających na celu zapewnienie poszanowania swobody koniecznej do prowadzenia badań naukowych oraz prowadzenia działalności twórczej. Komitet Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych wskazał na warunki, jakie powinno podjąć państwo, aby dopełnić zobowiązań wynikających z art. 15 Paktu. Po pierwsze, zwrócono uwagę na konieczność zapewnienia odpowiednich przepisów prawnych, jak również na skuteczne administracyjne, sądowe

---

\* Doktor nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka i Etyki Prawniczej, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Gdański.

\*\* Doktor nauk prawnych, adiunkt w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego.

<sup>1</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Paryż, 10 grudnia 1948 r., <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html> (dostęp: 23.02.2017), art. 27.

<sup>2</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169), art. 15.

i inne środki, które byłyby w stanie zapewnić ochronę interesów autorów. Po drugie, podkreślono konieczność zapewnienia dostępności tychże środków dla ochrony moralnych i materialnych korzyści wynikających z twórczości naukowej, literackiej lub artystycznej. Dostępność ta powinna obejmować możliwość fizycznego dostępu do właściwego organu, zniwelowania barier finansowych w dostępie do środków ochrony oraz dostępność informacyjną o sposobie i zakresie ich działania. Po trzecie wreszcie, zwrócono uwagę na potrzebę zapewnienia ochrony odpowiedniej jakości, tak by sędziowie i pracownicy innych organów ochrony prawnej byli kompetentni, a organy, w ramach których rozstrzygają spory, działały w sposób sprawny<sup>3</sup>.

Jednak już systemy regionalne, przyjmując własne regulacje prawne, nie odniosły się do problematyki sytuacji autora ani korzystania z dóbr intelektualnych. Przynajmniej nie czyniły tego w swoich aktach podstawowych lub w sposób bezpośredni, gdyż bardziej łączyły one działalność literacką, artystyczną czy naukową z tym, jak jest ona wyrażana, i jednocześnie przewidywały konieczność istnienia ograniczeń w określonych sytuacjach<sup>4</sup>. Dopiero z czasem od analiz prowadzonych w zakresie wolności ekspresji dołączyła kwestia poszanowania prawa do własności.

Współczesne podejście do relacji między prawami człowieka a własnością intelektualną można – jak wskazuje L.R. Helfer<sup>5</sup> – ująć w ramach dwóch założeń. Wedle pierwszego z nich prawa człowieka i własność intelektualna znajdują się w konflikcie z uwagi na fakt istnienia silnych zabezpieczeń prawa własności intelektualnej i jednocześnie szerokiego zakresu zobowiązań odnoszących się do poszanowania praw człowieka, w szczególności w kontekście ekonomicznym, socjalnym i kulturalnym. W myśl drugiego założenia obydwa obszary podejmują ten sam problem i zadają to samo pytanie, a mianowicie jak zagwarantować właściwy zakres ochrony własności i możliwość swobody tworzenia przy jednoczesnym zapewnieniu dostępu do efektów pracy twórczej.

Celem niniejszego artykułu jest próba określenia wzajemnych relacji pomiędzy prawem autorskim a wolnością ekspresji. Przeprowadzona zostanie analiza norm prawnych dotyczących prawa autorskiego w kontekście wolności ekspresji i próba poszukania miejsca dla regulacji, które mają chronić prawa autorskie. W pierwszej części opracowania zostaną zaprezentowane regulacje odnoszące się do własności intelektualnej w wymiarze międzynarodowym, w szczególności zakres regulacji prawnej oraz podstawowe zasady, jakie państwa przyjęły celem zapewnienia efektywnej ochrony.

---

<sup>3</sup> General Comment No. 17: The right of everyone to benefit from the protection of the moral and material interests resulting from any scientific, literary or artistic production of which he or she is the author (E/C.12/GC/1712 January 2006).

<sup>4</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), art. 10; Amerykańska konwencja praw człowieka, przyjęta w San José 22 listopada 1969 r., art. 13; oraz protokół dodatkowy do amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka w dziedzinie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 1988 roku, art. 14 ust. 1 lit. c; Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów 1981, art. 9.

<sup>5</sup> L.R. Helfer, *Human Rights and Intellectual Property: Conflict or Coexistence?*, Minnesota International Property Review 2003, vol. 5, s. 48 i 49; także P.K. Yu, *Intellectual Property and Human Rights in the Non multilateral Era*, Florida Law Review 2012, vol. 1045, s. 1061 i n.

W drugiej części opracowania przedstawiony zostanie standard wolności ekspresji ze szczególnym uwzględnieniem jego pozycji w Europejskiej Konwencji praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja lub EKPC). Trzecia część analizy dotyczyć będzie praktycznych problemów, jakie wynikają z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: Trybunał lub ETPC), w szczególności w kontekście prawa prezentowania dorobku autorskiego, prawa dostępu do przedmiotów własności intelektualnej innych osób i ewentualnych ograniczeń z tym związanych, jak również koniecznej ingerencji państwa w sytuacji naruszenia praw autorów i jej kolizji z wolnością ekspresji. W ostatnim punkcie artykułu zaprezentowane zostaną wnioski wynikające z praktyki orzeczniczej i ich ewentualny wpływ na dalszą praktykę orzecniczą ETPC oraz praktykę sądów krajowych i potencjalne działania legislacyjne.

## 2. Własność intelektualna w systemie prawa międzynarodowego

Tworzenie regulacji prawnych z zakresu własności intelektualnej w sferze międzynarodowo-prawnej przez długi czas nie było podejmowane. Dopiero wiek XIX, a wraz z nim rozwój odkryć naukowych oraz wzrost wymiany dóbr intelektualnych stworzył potrzebę podjęcia działania na rzecz zapewnienia należytej ochrony twórcom i dysponentom praw. Początkowe inicjatywy ochronne miały formę umów dwustronnych, z czasem jednak dostrzeżono potrzebę opracowania i przyjęcia aktów wielostronnych. Zauważyć przy tym należy, że droga międzynarodowej kodyfikacji toczyła się dwutorowo. Pierwszy jej segment stanowiła ochrona prawa własności przemysłowej, drugi natomiast ochrona praw twórców dzieł literackich i artystycznych. W pierwszym segmencie – chronologicznie wcześniejszym – czołowe miejsce zajmuje konwencja paryska z 20 marca 1883 r. dotycząca ochrony własności przemysłowej<sup>6</sup>. Przyjęte w Konwencji regulacje odnosiły się przede wszystkim do ujednolicenia zasad dotyczących ochrony dóbr intelektualnych, które mogły mieć lub miały przemysłowe zastosowania, a co za tym idzie mogły generować odpowiednie przychody. Mechanizm ochrony przewidziany w Konwencji został oparty na trzech zasadach: po pierwsze, na zasadzie traktowania narodowego polegającej na obowiązku zapewnienia w systemie krajowym co najmniej takiego poziomu ochrony praw, jaki przewidziany jest postanowieniami Konwencji<sup>7</sup>; po drugie, na zasadzie pierwszeństwa<sup>8</sup> gwarantującej prawo do zgłoszenia za granicą przedmiotu ochrony własności przemysłowej zarejestrowanego już w kraju bez obawy o to, że zostanie się wyprzedzonym; po trzecie zaś, na zasadzie „niezależności patentów”<sup>9</sup> gwarantującej, że działania wobec przedmiotów ochrony własności przemysłowej podjęte w jednym

---

<sup>6</sup> Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej z dnia 20 marca 1883 r., zmieniona w Brukseli dnia 14 grudnia 1900 r., w Waszyngtonie dnia 2 czerwca 1911 r., w Hadze dnia 6 listopada 1925 r., w Londynie dnia 2 czerwca 1934 r., w Lizbonie dnia 31 października 1958 r. i w Sztokholmie dnia 14 lipca 1967 r., Akt sztokholmski z dnia 14 lipca 1967 r. (Dz. U. z 1975 r. Nr 9, poz. 51).

<sup>7</sup> Art. 2 konwencji paryskiej.

<sup>8</sup> Art. 4 konwencji paryskiej.

<sup>9</sup> Art. 4bis konwencji paryskiej.

z państw-stron nie będą miały bezpośrednich skutków innych państwach-stronach Konwencji. Ogólny zakres ochrony odnosi się jednak do sfery majątkowej praw własności przemysłowej, komercyjnego korzystania z niej i osiągania korzyści przez podmiot, który dokonał rejestracji danego prawa, niekoniecznie tożsamy z autorem danego rozwiązania technicznego czy użytkowego.

W drugim segmencie regulacji prawnych rozwijała się ochrona twórców dzieł literackich i artystycznych oraz naukowych. Podstawą prawną tejże regulacji jest konwencja berneńska przyjęta 9 września 1886 r.<sup>10</sup> Podobnie jak poprzedniczka, Konwencja berneńska koncentruje się przede wszystkim na zapewnieniu efektywności ochrony dobrom własności intelektualnej, które już takiej ochronie podlegały wcześniej w systemach krajowych. Konwencja ta bazuje na dwóch zasadach. Pierwszą z nich jest zasada minimum ochrony polegająca – analogicznie jak w przypadku Konwencji paryskiej – na obowiązku zapewnienia w systemie krajowym co najmniej takiego poziomu ochrony praw autora, jaki przewidziany jest postanowieniami Konwencji. Druga to zasada asymilacji. Zakłada ona obowiązek traktowania twórcy pochodzącego z innego państwa tak jak traktuje się twórców będących obywatelami państwa sygnatariusza Konwencji<sup>11</sup>. Konwencja berneńska – analogicznie jak systemy krajowe – rozróżnia ochronę prawa autora w aspekcie osobistym i majątkowym. Prawa autorskie osobiste chronią sferę „autorstwa” i są niezależne od praw majątkowych. Autor zachowuje prawa osobiste nawet wówczas, gdy majątkowe zostaną przez niego przekazane lub ich okres ochronny się zakończy. W konsekwencji zawsze będzie miał prawo do sprzeciwienia się wszelkiemu zniekształceniu, okaleczeniu lub innej zmianie utworu, a także takiemu jego wykorzystaniu, które mogłoby przynieść ujmę godności lub dobrej sławie autora<sup>12</sup>.

Odnosząc się to tychże regulacji, należy więc stwierdzić, że akcentują one rolę przede wszystkich systemów krajowych, które jedynie w niektórych zakresach będą przewidywały wspólny, regulowany konwencjami jako minimalny, standard. Ponadto – choć bardziej w kwestii własności przemysłowej niż literackiej, artystycznej czy naukowej – stwierdzić należy, że regulacje z zakresu własności intelektualnej są po części dedykowane podmiotom gospodarczym, tym samym obejmują sfery, które wprawdzie są obecne w prawach człowieka jako takie, nie są jednak przedmiotem dedykowanych regulacji z zakresu praw twórcy jako praw człowieka. W konsekwencji rozwoju obu dziedzin mogą pojawiać się jednak konflikty na gruncie zakresów chronionych praw<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych z dnia 9 września 1886 r., przejrzana w Berlinie dnia 13 listopada 1908 r. i w Rzymie dnia 2 czerwca 1928 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 5 marca 1934 r., Dz. U. z 1935 r. Nr 84, poz. 515) wraz z Aktem Paryskim Konwencji Berneńskiej o Ochronie Dzieł Literackich i Artystycznych, sporządzonym w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 82, poz. 474).

<sup>11</sup> Obydwie zasady wyraża art. 4 Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych.

<sup>12</sup> Art. 6bis Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych.

<sup>13</sup> H. Grosse Ruse-Khan, *The protection of intellectual property in international law*, Oxford 2016, s. 10.

### 3. Wolność ekspresji w prawie międzynarodowym praw człowieka

Wolność ekspresji odnosi się do wielu płaszczyzn życia każdego człowieka. Ekspresja oznacza wyrazisty i sugestywny sposób wyrażania uczuć. W regulacjach prawnych pojęcie „wolność ekspresji” nie zostało zdefiniowane. Znajdziemy natomiast odniesienie do „wolności słowa” czy też „wolności wypowiedzi”. Zarówno w doktrynie, jak i w przepisach wykorzystywane jest różnorodne nazewnictwo co do tej wolności. W aktach prawa międzynarodowego wskazuje się na „prawo” (np. art. 19 ust. 1 MPPOiP), „wolność” (art. 10 EKPC) czy też „prawo do wolności” (art. 19 PDPC)<sup>14</sup>.

Wolność ekspresji składa się z triady uprawnień, takich jak prawo do posiadania własnych poglądów, prawo do przekazywania informacji i idei oraz prawo do poszukiwania i otrzymywania informacji i idei. Z uwagi na poruszane w niniejszym artykule kwestie dotyczące wolności ekspresji oraz „praw autorskich” w praktyce orzeczniczej Trybunału Praw Człowieka rozważania w głównej mierze będą dotyczyły przepisów zawartych w EKPC.

Według art. 10 EKPC: „Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowym, telewizyjnym lub kinematograficznym” (ust. 1). „Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej” (ust. 2). Od wielu lat w literaturze przedmiotu podkreśla się, że tłumaczenie art. 10 Konwencji, które figuruje w Dzienniku Ustaw, nie jest poprawne<sup>15</sup>. Zamiast sformułowania „każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii”, powinno znaleźć się określenie: „każdy ma prawo do swobody wypowiedzi”, gdyż zakres tego pojęcia jest znacznie szerszy.

Sformułowanie „wypowiedź” zastosowane w EKPC ma charakter autonomiczny, niezależny od pojęcia, które istnieje w danej regulacji krajowej. Jak już wcześniej zostało zaznaczone, swoboda wypowiedzi obejmuje wolność posiadania poglądów, wolność otrzymywania informacji i idei oraz wolność ich przekazywania. Potwier-

---

<sup>14</sup> R. Mizerski, *Wolność ekspresji* [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski (red.), *Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2010, s. 385; S. Hugelier, *Freedom of expression and transparency: two sides of one coin*, Jura Falconis Jg. 2010–2011, vol. 47, nr 1, s. 6.

<sup>15</sup> M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2009, s. 413; I.C. Kamiński, *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna*, Warszawa 2010, s. 27–28.

dza do stanowisko wyrażone przez ETPC. Już w wyroku z 1989 roku w sprawie *Markt intern Verlag GmbH i K. Bergmann przeciwko RFN* Trybunał uznał, iż pojęcie „wypowiedź” obejmuje poglądy, informacje i idee różnego rodzaju, oraz różnego sposobu ich wyrażenia<sup>16</sup>.

#### 4. Prawa autorskie w praktyce orzeczniczej ETPC

Pierwsze merytoryczne orzeczenie w sprawie skargi, której przedmiotem był zarzut naruszenia art. 10 EKPC, to wyrok w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*<sup>17</sup>. Richard Handyside był właścicielem firmy wydawniczej „Stage 1”, którą założył w 1969 roku<sup>18</sup>. W kwietniu 1971 roku opublikował on książkę pt. *Mały czerwony podręcznik (The Little Red Schoolbook)*. Publikacja, która została napisana przez dwóch duńskich autorów, ukazała się wcześniej w wielu europejskich krajach. Zanim książka trafiła na brytyjski rynek, skarżący wykupił do niej prawa i przetłumaczył ją na język angielski. Od momentu dystrybucji książki rozpoczęły się problemy skarżącego. Największe kontrowersje wywołał rozdział „seks”, a w nim podrozdziały dotyczące masturbacji, homoseksualizmu, orgazmu, menstruacji, pornografii, impotencji, chorób wenerycznych, aborcji oraz metod jej przeprowadzania<sup>19</sup>. Prokuratura zwróciła się do policji o przeprowadzenie przeszukania w pomieszczeniach wydawnictwa. Nakaz został wydany na podstawie regulacji Obscene Publications Act 1959 (ustawy 1959/64 o obscenicznym publikacjach). Dokonano zajęcia książek wraz z ulotkami, plakatami i innymi materiałami związanymi z jej publikacją i sprzedażą<sup>20</sup>. Skarżący został uznany przez sąd za winnego i skazany na niewielką karę grzywny<sup>21</sup>.

W skardze do Europejskiej Komisji Praw Człowieka Handyside zarzucił w szczególności, iż działania brytyjskich władz są pogwałceniem praw do wolności myśli, sumienia i wyznania (art. 9 EKPC), swobody wypowiedzi (art. 10 EKPC), prawa do spokojnego korzystania z mienia (art. 1 Protokołu nr 1) oraz że są przejawem dyskryminacji politycznej (art. 14 EKPC). Dodatkowo uznał, że z uwagi na wszczęte przeciwko niemu postępowanie doszło do naruszenia art. 7 EKPC. Wskazał również na naruszenie art. 1 i 13 EKPC<sup>22</sup>.

Trybunał podkreślił, że skazanie skarżącego, tymczasowe zajęcie, a następnie konfiskata i zniszczenie matrycy i wielu egzemplarzy podręcznika stanowiło ingerencję władzy publicznej w korzystanie ze swobody wypowiedzi, gwarantowanej w art. 10 ust. 1 EKPC. Z drugiej strony wskazał, że zastosowane ograniczenia lub sankcje nie

---

<sup>16</sup> Wyrok ETPC z dnia 20 listopada 1989 r. w sprawie *Markt intern Verlag GmbH i K. Bergmann przeciwko RFN*, skarga nr 10572/83, § 26.

<sup>17</sup> J. Skrzydło, *Wolność słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Analiza porównawcza*, Toruń 2013, s. 139; wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 5493/72.

<sup>18</sup> Wyrok w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, § 1.

<sup>19</sup> *Ibidem*, § 20.

<sup>20</sup> *Ibidem*, § 14.

<sup>21</sup> J. Skrzydło, *op. cit.*, s. 140.

<sup>22</sup> Wyrok w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, § 36.

naruszają przepisu zawartego w art. 10, jeżeli spełnione zostaną warunki z ustępu 2 tego przepisu. Jednym z takich warunków jest istnienie odpowiedniej podstawy prawnej. W tamtym czasie w Wielkiej Brytanii obowiązywała ustawa Obscene Publications Act 1959. Zmiany do ustawy zostały wprowadzone w 1964 roku. Stanowiła ona podstawę do wszczęcia postępowania wobec skarżącego<sup>23</sup>. Kolejny warunek to celowość podjętej ingerencji. Zdaniem brytyjskiego rządu i większości członków Komisji ingerencja władz była „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” z uwagi na ochronę moralności. Trybunał przychylił się do tej opinii<sup>24</sup>. ETPC musiał również zbadać, czy ochrona moralności wymagała użycia wobec skarżącego wskazanych środków prawnych. Zdaniem rządu i większości Komisji, aby to ocenić, wystarczy dokonać analizy, czy sądy brytyjskie działały racjonalnie, w dobrej wierze i w granicach marginesu swobody oceny, pozostawionego państwom-stronom przez art. 10 ust. 2 Konwencji<sup>25</sup>. Trybunał podkreślił także, iż pojęcie „konieczny” w rozumieniu art. 10 ust. 2 EKPC nie jest tak elastyczne jak sformułowania: „dopuszczalny”, „typowy”, „uzasadniony” itp., które można znaleźć w tekście Konwencji. Natomiast wstępne ustalenie testu konieczności należy do władz krajowych<sup>26</sup>. Ponadto Trybunał jest uprawniony do ostatecznej oceny, czy zastosowane „ograniczenia” lub „sankcje” można pogodzić z obowiązkiem ochrony swobody wypowiedzi. Kontrola podejmowana przez Trybunał obejmuje nie tylko ustawodawstwo, ale i decyzje podjęte nawet przez niezawisłe sądy<sup>27</sup>.

Trybunał w jednej z części uzasadnienia, które jest często cytowane<sup>28</sup>, uznał, że swoboda wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych fundamentów społeczeństwa demokratycznego i jeden z najważniejszych warunków jego postępu oraz rozwoju każdego człowieka. Z zastrzeżeniem ustępu 2 dotyczy ona nie tylko „informacji” albo „opinii” przyjętych na korzyść lub uznanych za nieobraźliwe lub obojętne, ale również tych, które urażają, szokują lub martwią. Domagają się tego też pluralizm, tolerancja oraz duch otwartości, bez których nie ma „społeczeństwa demokratycznego”<sup>29</sup>. Przepis zawarty w art. 10 EKPC stanowi, iż swoboda ta podlega ograniczeniom, które muszą być jednak interpretowane ściśle, a potrzeba jakichkolwiek ograniczeń musi być ustanowiona w sposób przekonujący<sup>30</sup>. W sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii* Trybunał uznał, iż nie doszło do naruszenia art. 10 Konwencji (13:1) i jednoznacznie orzekł, że nie zostały złamane przepisy zawarte w art. 1 Protokołu nr 1 oraz art. 14 i 18 Konwencji. Chociaż Trybunał nie odniósł się w wyroku *stricte* do prawa własności intelektualnej, to jednak zaznaczył, że konfiskata publikacji uznanych za

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, § 43 i 44.

<sup>24</sup> *Ibidem*, § 45.

<sup>25</sup> *Ibidem*, § 47.

<sup>26</sup> *Ibidem*, § 48.

<sup>27</sup> *Ibidem*, § 49.

<sup>28</sup> Na przykład Trybunał powołał się na fragmenty uzasadnienia z wyroku *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii* w wyroku ETPC z 17 lipca 2007 r. w sprawie *Sanocki przeciwko Polsce*, skarga nr 28949/03, § 52.

<sup>29</sup> Jak wskazuje J. Skrzydło, Trybunał powołał się na ten pogląd w ponad stu wyrokach. Zob. J. Skrzydło, *op. cit.*, s. 142.

<sup>30</sup> Wyrok w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, § 49.

obsceniczne pozbawiła skarżącego prawa własności, jednakże była ona uzasadniona istnieniem interesu publicznego<sup>31</sup>. Należy w tym miejscu zasygnalizować, że zdaniem przedstawicieli doktryny<sup>32</sup> niektóre przepisy EKPC mają wpływ na kształtowanie się prawa własności intelektualnej w Europie. Wymieniane są przy tym przepisy zawarte właśnie w art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji, a także przepisy zawarte w art. 2, 6, 8, 10, 11, 13 i 14 EKPC. W sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii* skarżący wskazywał w swojej skardze na pogwałcenie nie tylko art. 10, ale również niektórych ze wskazanych wyżej przepisów.

Warto podkreślić, że swoboda wypowiedzi nie jest wolnością o charakterze absolutnym. Pod pewnymi warunkami można ją ograniczyć. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na legalność ograniczenia, które oznacza, że muszą istnieć odpowiednie i precyzyjne regulacje prawne. Po drugie, istotna jest celowość, która oznacza, iż ingerencja w prawo do swobody wypowiedzi musi realizować co najmniej jeden z celów przedstawionych w art. 10 ust. 2 EKPC. Ostatni element to warunek konieczności. W tym przypadku należy ocenić, czy taką ingerencję można uznać za konieczną w demokratycznym społeczeństwie, czy istniała potrzeba społeczna wymagająca ingerencji władzy? Elementy składające się na warunek „konieczności” zostały wyjaśnione właśnie w wyroku *Handyside*<sup>33</sup>.

Europejski Trybunał wielokrotnie podkreślał, że ochroną swobody wypowiedzi, wynikającą z art. 10 Konwencji, są objęte wszystkie rodzaje ekspresji wyrażające opinie, idee lub informacje niezależnie od ich treści oraz sposobu komunikowania. Jednym z rodzajów takiej ekspresji będą wypowiedzi, utwory o charakterze artystycznym. Ekspresja artystyczna to obszar, w ramach którego należy zapewnić jak najszerszą swobodę. Nie oznacza to jednak, że artystów nie obowiązują żadne normy. Zdarza się, że wypowiedzi czy też utwory artystyczne są tak dalece kontrowersyjne, że mogą prowadzić np. do obrazy uczuć religijnych, moralności publicznej, godności drugiego człowieka czy też naruszać jego dobra osobiste. Przedmiotem rozstrzygnięć Trybunału niejednokrotnie objęte były sprawy dotyczące twórczości artystycznej. W ramach prowadzonych postępowań sędziowie musieli poszukać odpowiedzi na pytania, czy w danym przypadku artysta nie przekroczył przysługującej mu wolności ekspresji, czy artysta może wszystko, a może to państwo ingeruje w przysługującą mu wolność tworzenia dzieł artystycznych?

Wyrok w sprawie *Müller i inni przeciwko Szwajcarii*<sup>34</sup> można uznać za kamień milowy w orzecznictwie ETPC dotyczącym wolności ekspresji. Postępowanie

---

<sup>31</sup> Podobny argument pojawia się w wyroku ETPC z 24 października 1986 r. w sprawie *Agosi przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 9118/80: „Konfiskata monet oczywiście pozbawiła własności, ale w tym przypadku pozbawienie własności stanowiło element procedury dotyczącej kontroli użycia złotych monet (takich jak Kruegerrandsy) w Zjednoczonym Królestwie” – § 51.

<sup>32</sup> Ch. Geiger, *Intellectual Property in front of the European Court of Human Rights*, [http://www.cipin.org/bilder/congress\\_docs/17th\\_congress/presentations\\_2016/geiger-c.pdf](http://www.cipin.org/bilder/congress_docs/17th_congress/presentations_2016/geiger-c.pdf) (dostęp: 23.02.2017).

<sup>33</sup> *Ibidem*, § 48 i 50.

<sup>34</sup> Wyrok ETPC z 25 kwietnia 1988 r. w sprawie *Müller i inni przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 10737/84.



wszczęte przed Trybunałem dotyczyło zakazu prezentacji na wystawie we Fryburgu w 1981 roku obrazów malarza Feliksa Müllera. Wystawa miała uświetnić 500-lecie Fryburga, była szeroko reklamowana, a wstęp na nią był bezpłatny. Płótna zatytułowane *Drei Nächte, drei Bilder* (*Trzy noce, trzy obrazy*) przedstawiały szereg postaci podczas perwersyjnej orgii seksualnej<sup>35</sup>. Obrazy ukazywały m.in. akty sodomii, seksu oralnego między mężczyznami, masturbacji<sup>36</sup>. W dniu oficjalnego otwarcia wystawy, na polecenie sędziego śledczego policja zdjęła płótna i przekazała je do depozytu sądowego, ponieważ władze kantonu Fryburga uznały, że mają one charakter obsceniczny i obrażają moralność publiczną<sup>37</sup>. Sądy krajowe skazały twórcę obrazów na karę grzywny za obrazę moralności publicznej. Sądy orzekły również o konfiskacie płócien należących do skarżącego. Po wyczerpaniu wszystkich instancji postępowania sądowego w Szwajcarii skarżący wnieśli skargę do ETPC. Warto podkreślić, że Müller zaskarżył do Trybunału również konfiskatę stworzonych przez niego obrazów. Płótna zostały zdeponowane w jednym z muzeów, które udostępniało obrazy publiczności, jednak po uzyskaniu ich wcześniejszej zgody. W marcu 1988 roku Müller odzyskał swoje obrazy<sup>38</sup>. Europejska Komisja Praw Człowieka, która rozpatrywała skargę jeszcze przed zwrotem obrazów, doszła do wniosku, że pozbawienie artysty płócien było naruszeniem art. 10. Zdaniem Komisji można było użyć innych, łagodniejszych środków, jak np. możliwość zaprezentowania obrazów jedynie osobom, które osiągną określony wiek<sup>39</sup>. Niemniej w sprawie *Müller i inni przeciwko Szwajcarii* Trybunał uznał, że artysta nie ma uprzywilejowanej pozycji i w przypadku wolności ekspresji osoby reprezentujące środowisko artystyczne również mogą podlegać pewnym ograniczeniom. Zdaniem Trybunału sądy szwajcarskie nie naruszyły art. 10 Konwencji, ale jednocześnie stwierdził on, iż osoby, które tworzą, odtwarzają, rozpowszechniają lub wystawiają prace artystyczne, uczestniczą w wymianie idei i opinii mających podstawowe znaczenie w demokratycznym społeczeństwie i z tego względu państwo nie może bez potrzeby wkraczać w swobodę ich wypowiedzi<sup>40</sup>. Trybunał nie dopatrzył się także naruszenia art. 10 EKPC odnośnie do konfiskaty obrazów (5:1).

Trybunał zajął odmienne stanowisko w wyroku *Vereinigung Bildender Künstler przeciwko Austrii*<sup>41</sup>. Sądy austriackie zakazały skarżącemu stowarzyszeniu o nazwie Vereinigung Bildender Künstler Wiener Secession wystawiania obrazu *Apokalipsa*

---

<sup>35</sup> *Ibidem*, § 11.

<sup>36</sup> *Ibidem*, § 16.

<sup>37</sup> I.C. Kamiński, *Prawo wobec twórczości artystycznej. Kilka uwag o standardach wynikających z wyroków Trybunału w Strasburgu*, Pressje 2011, teka 26/27, s. 170.

<sup>38</sup> Wyrok ETPC w sprawie *Müller i inni przeciwko Szwajcarii*, § 19.

<sup>39</sup> I.C. Kamiński, *Swoboda autora wypowiedzi będącej satyrą lub karykaturą – glosa do wyroku ETPC z 25 stycznia 2007 r. w sprawie Vereinigung Bildender Künstler przeciwko Austrii (skarga 68354/01)*, EPS 2008, nr 2, s. 48.

<sup>40</sup> J. Sobczak, *Swoboda wypowiedzi w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, cz. II, *Ius Novum* 2007, nr 4, s. 11.

<sup>41</sup> Wyrok ETPC z 25 stycznia 2007 r. w sprawie *Vereinigung Bildender Künstler przeciwko Austrii*, skarga nr 68354/01.

autorstwa Otto Mühla. Obraz w pierwotnej wersji przedstawiał w pozach seksualnych wiele znanych postaci, w tym Matkę Teresę, austriackiego kardynała Hermanna Groera, szefa austriackiej partii wolnościowej Jörga Haidera oraz byłego sekretarza generalnego partii Waltera Meischbergera (w chwili wystawienia obrazu był on członkiem parlamentu). Ciało postaci były namalowane, natomiast głowy przedstawione z wykorzystaniem zdjęć prasowych. Oczy niektórych postaci, w tym Waltera Meischbergera, były zakryte czarnymi paskami<sup>42</sup>. Walter Meischberger wniósł pozew na podstawie przepisów prawa autorskiego. W pozwie skarżący powołał się na przepis zawarty w art. 78 austriackiego prawa autorskiego, zgodnie z którym nie można upowszechniać wizerunku osób, jeżeli takie rozpowszechnianie będzie powodowało szkody i naruszało interesy sportretowanych osób<sup>43</sup>. Meischberger zażądał, aby sąd wydał decyzję o zakazie dalszego eksponowania płótna oraz jego reprodukcji. Skarżący domagał się także finansowego zadośćuczynienia. Sądy krajowe przyznały mu rację<sup>44</sup>.

Z kolei sędziowie ETPC zdecydowali, że ingerencja państwa naruszyła prawa jednostki wynikające z przepisów zawartych w art. 10 Konwencji. W przypadku tego wyroku przewaga w głosowaniu była niewielka. Wyrok zapadł stosunkiem czterech głosów do trzech. Z uzasadnienia wyroku wynika, iż sędziowie przyjęli perspektywę ocenną, która pozbawia władze krajowe szerokiego marginesu swobody<sup>45</sup>. Ponadto, zdaniem Trybunału, obraz był karykaturą z wykorzystaniem elementów satyrycznych. Satyra jest formą wyrazu artystycznego i komentarza społecznego. Poprzez przesadę i wykrzywienie rzeczywistości ma na celu sprowokowanie i poruszenie. W świetle okoliczności sprawy nie można uznać, że obraz dotyczył życia prywatnego Waltera Meischbergera, lecz raczej jego publicznej działalności jako członka Austriackiej Partii Wolności. Trybunał podkreślił również, że Walter Meischberger musi wykazywać większą tolerancję na krytykę. Zastosowana sankcja polegająca na zakazie wystawiania obrazu była nieproporcjonalna do celu<sup>46</sup>. Z drugiej strony, czy na pewno możemy mówić, iż nie została naruszona godność człowieka, nawet jeżeli przedstawiona została osoba publiczna, która wcześniej pełniła funkcje polityczne?<sup>47</sup> Przedmiotem rozważań Trybunału nie były jednak kwestie związane z wy-

---

<sup>42</sup> *Ibidem*, § 7–8.

<sup>43</sup> Zgodnie z przepisem zawartym w § 78 ust. 1: „Bildnisse von Personen dürfen weder öffentlich ausgestellt noch auf eine andere Art, wodurch sie der Öffentlichkeit zugänglich gemacht werden, verbreitet werden, wenn dadurch berechtigte Interessen des Abgebildeten oder, falls er gestorben ist, ohne die Veröffentlichung gestattet oder angeordnet zu haben, eines nahen Angehörigen verletzt würden”. Ustęp 2: “Die Vorschriften der §§ 41 und 77, Absatz 2 und 4, gelten entsprechend. Bundesgesetz über das Urheberrecht an Werken der Literatur und der Kunst und über verwandte Schutzrechte (Urheberrechtsgesetz)”. StF: BGBl. Nr. 111/1936 (StR: 39/Gu. BT: 64/Ge S. 19).

<sup>44</sup> I.C. Kamiński, *Prawo wobec twórczości artystycznej...*, s. 178.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego, Wokanda Luksemburga i Strasburga (przeгляд wybranych orzeczeń) 2007, nr 1, s. 14.

<sup>47</sup> J.F. Flauss, *The European Court of Human Rights and the Freedom of Expression*, Indiana Law Journal 2009 vol. 84, issue 3, article 3, s. 821.

korzystywaniem wizerunku pana Meischeberga, lecz wolność ekspresji. W ramach postępowania przed sądami krajowymi niezmiernie ciekawe rozstrzygnięcie podjął Sąd Najwyższy. Sędziowie orzekli bowiem, że chociaż obraz *Apokalipsa* autorstwa Otto Mühla, będący przedmiotem sporu, wchodzi w zakres ochrony przewidzianej w art. 17 Konstytucji Austrii, to jednak ważniejsze w tej sprawie było dobro osobiste oraz wizerunek pana Meischebergera, który został wykorzystany w sposób obraźliwy. Tym samym zdaniem austriackiego sądu doszło do naruszenia przepisu zawartego w art. 78 austriackiej ustawy o prawie autorskim. Na kanwie wyroków *Müller i inni przeciwko Szwajcarii; Vereinigung Bildender Künstler przeciwko Austrii* widać, że Trybunał nie wypracował jednolitej linii orzeczniczej, która odnosi się do wolności ekspresji wypowiedzi artystycznych. Taka sytuacja niewątpliwie nie służy sądom krajowym, które biorą pod uwagę orzecznictwo Trybunału.

Ochrona wolności wypowiedzi obejmuje wszelkie rodzaje wypowiedzi wyrażające idee, informacje czy też opinie. Nie jest przy tym istotny sposób komunikowania się czy treść przekazu. To właśnie wolność przekazywania informacji w orzecznictwie ETPC zajmuje wiodące miejsce. Jak wskazuje L. Garlicki, wolność przekazywania informacji obejmuje swobodę komunikowania odbiorcom zewnętrznym tego wszystkiego, co autor przekazu chciałby zakomunikować, można ją także określić mianem „wolności wypowiedzi”<sup>48</sup>. Oczywiście samo pojęcie przekazu ma charakter otwarty. Przepis zawarty w art. 10 Konwencji dotyczy również tradycyjnych sposobów komunikacji, takich jak wypowiedź słowna, pisemna, prace naukowe, artystyczne, rozdawanie ulotek. Szczególnym narzędziem przekazywania informacji i komunikacji, odmiennym od mediów drukowanych, jest internet, zwłaszcza jeżeli chodzi o zdolność do gromadzenia i przekazywania informacji. Ryzyko szkody na skutek treści i komunikowania się w internecie wobec realizacji i korzystania z praw i wolności człowieka, zwłaszcza prawa do prywatności, jest wyższe niż w przypadku prasy<sup>49</sup>. To właśnie publikacje i wypowiedzi w internecie coraz częściej stają się przedmiotem orzeczeń zarówno sądów krajowych, jak i międzynarodowych.

W ostatnim czasie Trybunał rozstrzygał istotne i zarazem interesujące skargi dotyczące wolności wypowiedzi w internecie, które skierowane były przeciwko Turcji. Warto zaznaczyć, że w latach 1959–2016 EKPC wydał 265 wyroków dotyczących naruszenia przez Turcję art. 10 Konwencji<sup>50</sup>. Jak podkreśla Eleni Polymenopoulou, taki stan rzeczy wynika m.in. z tego, że tureckie ustawodawstwo wprowadza szeroką ochronę interesów publicznych. Przykładowo regulacje prawne przewidują ograniczenie debaty na temat tożsamości mniejszości kurdyjskiej, islamu, sekularyzmu oraz

---

<sup>48</sup> L. Garlicki (red.), P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, t. I, Warszawa 2010, s. 593.

<sup>49</sup> Wyrok z 5 listopada 2011, w sprawie *Editorial of Pravoye Delo i Shtekel przeciwko Ukrainie*, skarga nr 33014/05, podano za: M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2011*, Warszawa 2012, s. 376.

<sup>50</sup> Zob. European Court of Human Rights, Annual Report 2016 s. 203–205, [http://echr.coe.int/Documents/Annual\\_report\\_2016\\_ENG.pdf](http://echr.coe.int/Documents/Annual_report_2016_ENG.pdf) (dostęp: 22.02.2017). W samym 2016 roku Trybunał wydał 88 wyroków w sprawach przeciwko Turcji, z czego 7 orzeczeń dotyczyło naruszenia wolności wypowiedzi.

w niektórych przypadkach przewidują zastosowanie cenzury wobec artystów i pisarzy<sup>51</sup>. Praktyka ta pozwala na wyprowadzenie pewnych wniosków oraz dostrzeżenie kształtującego się standardu.

W pierwszej ze spraw skarżącym był Ahmet Yildirim<sup>52</sup>, który posiada i prowadzi stronę internetową, na której zamieszcza swoje prace naukowe oraz publikuje poglądy dotyczące tematów będących przedmiotem jego zainteresowania. W roku 2009 turecki urząd telekomunikacji i technologii informacyjnych wydał decyzję zawieszającą działania stron internetowych oferowanych w ramach Google Sites z uwagi na fakt, że na jednej z takich stron dopuszczono się naruszenia dobrego imienia, pamięci oraz czci Mustafa Kemala Atatürka. Skarżący kilkakrotnie wskazywał w swoich odwołaniach, że nie ma z prowadzoną stroną nic wspólnego poza tożsamym dostawcą usług hostingowych, na której owa strona jest utrzymywana. Podnosił również, że racjonalność działania nakazywałaby zawiesić dostęp do konkretnej strony, a nie wszystkich stron utrzymywanych na serwerze danego dostawcy usług hostingowych. Orzeczenia kolejnych sądów utrzymywały jednak decyzję blokującą dostęp skarżącego do własnej strony. Działo się tak nawet wówczas, gdy postępowanie przeciwko osobie, która dopuściła się znieważenia Atatürka, zostało umorzone z uwagi na fakt, że właściciel strony zamieszkiwał zagranicą. W konsekwencji Ahmet Yildirim wniósł do ETPC skargę, w której zarzucił naruszenie art. 10 Konwencji wynikające z pozbawienia go możliwości dostępu do własnej strony internetowej, będące konsekwencją procedury karnej prowadzonej wobec właściciela całkowicie niezwiązanej z nim strony internetowej. Ponadto zarzucił naruszenie prawa do rzetelnego procesu oraz prawa do skutecznego środka odwoławczego, jak również naruszenie art. 2 Protokołu nr 1, czyli prawa do nauki.

Odnosząc się do przedstawionych zarzutów, ETPC podkreślił, że art. 10 nie zakazuje wprowadzania ograniczeń dotyczących publikacji<sup>53</sup>. Ograniczenia te muszą przy tym podlegać stałej kontroli sądowej, tak by nie dopuścić do wypaczenia idei wolności ekspresji. ETPC wskazał również, że wolność gwarantowana przez art. 10 EKPC przysługuje każdemu niezależnie od celu i tego, czy mamy do czynienia z osobą fizyczną, czy prawną. W przypadku skarżącego działania władz tureckich polegały na zablokowaniu dostępu do strony internetowej skarżącego na czas nieokreślony i jedynie w oparciu o fakt, że na stronie oferowanej w ramach działań tego samego dostawcy usług hostingowych znalazły się informacje zabronione przez prawo. Tym samym ETPC dopatrył się ingerencji w prawa skarżącego. Odnosząc się do dopuszczalności tej ingerencji przez prawo, Trybunał przypominał, że konieczne jest, aby dany środek ingerencji miał podstawę w prawie krajowym, a jego skutki muszą być zgodne z zasadą państwa prawa. Z tej racji, że ani Google Sites, ani

---

<sup>51</sup> E. Polymenopoulou, *Does One Swallow Make a Spring? Artistic and Literary Freedom at the European Court of Human Rights*, Human Rights Law Review 2016, nr 16, s. 519.

<sup>52</sup> Wyrok ETPC z 18 grudnia 2012 r. w sprawie *Ahmet Yildirim przeciwko Turcji*, skarga nr 3111/10.

<sup>53</sup> ETPC przypominał tutaj wyrok z 26 kwietnia 1979 r. w sprawie *The Sunday Times przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (nr 1)*, skarga nr 6538/74 i wyrok z 20 listopada 1989 r. w sprawie *Markt intern Verlag GmbH and Klaus Beermann przeciwko Niemcom*, skarga nr 10572/83.

też sam skarżący nie byli podmiotami, przeciwko którym toczyło się postępowanie karne, Trybunał wskazał, że ingerencja, jakiej dopuściły się władze tureckie, była zbyt daleko posunięta. Dodał również, że regulacje prawa wewnętrznego są wysoce niedoskonałe z uwagi na fakt, że nie wymagają one, aby organy władzy przed dokonaniem blokady miały obowiązek wyważenia interesów: prywatnego dotyczącego prowadzenia strony internetowej i publicznego odnoszącego się do możliwości blokowania stron zawierających niezgodne z prawem krajowym treści. Z tego względu nie było konieczne, aby władze sądowe badały zgodność zbiorowego blokowania dostępu do stron internetowych z kryteriami dopuszczającymi ograniczenia stosowania prawa wynikającego z art. 10 Konwencji. Zwrócono także uwagę, że procedury mające na celu ochronę ewentualnych ofiar zbiorowego blokowania stron internetowych są niewystarczające. Stwierdzając naruszenie art. 10 EKPC, Trybunał nie uznał potrzeby osobnego rozpatrywania naruszeń art. 6, 13 i art. 2 Protokołu nr 1. W tym miejscu można by postawić pytanie, czy faktycznie brak stwierdzenia naruszenia art. 10 EKPC zwalnia ETPC od konieczności rozważań na gruncie art. 2 Protokołu nr 1. Prawo do nauki gwarantowane przez Konwencję, poza dostępem do instytucji edukacyjnych, gwarantuje również prawo do przekazywania wiedzy i rozwoju intelektualnego<sup>54</sup>. Wydaje się, że to właśnie były cele prowadzenia przez skarżącego strony internetowej. Tureckie prawodawstwo przyznaje autorowi wyłączne prawo do decydowania o prezentowaniu lub nieprezentowaniu oraz czasie i sposobie prezentacji własnych prac intelektualnych<sup>55</sup>. ETPC miał więc szansę wypowiedzieć się na temat własności intelektualnej w sferze praw osobistych autora.

Mimo że sprawa nie miała bezpośredniego odniesienia do poszanowania własności intelektualnej, to jednak w jej tle kwestie te wystąpiły. Po pierwsze, zwrócono uwagę, że dopuszczalność blokowania czy ograniczeń w dostępie do stron internetowych może być przewidziana albo z uwagi na naruszenie praw własności intelektualnej, albo z uwagi na popełnienie innego przestępstwa (w tym szczególnie w zakresie pornografii dziecięcej, rasizmu, mowy nienawiści, podżegania do terroryzmu i zniesławienia). Po drugie, ETPC odniósł się do dopuszczalności stałego monitoringu dotyczącego dostępu do treści zawartych w internecie w oparciu o praktykę TS UE<sup>56</sup>. W tym aspekcie sąd UE stwierdził, iż nałożenie na dostawcę usług internetowych obowiązku instalacji urządzeń, które w sposób stały miały monitorować, czy użytkownicy sieci naruszają prawa własności intelektualnej, nie spełnia przesłanki równowagi między prawem do własności intelektualnej a swobodą prowadzenia działalności gospodarczej, ochroną danych osobowych i swobodą przekazywania informacji. Po raz trzeci wspomina o własności intelektualnej sędzia Paulo Pinto de Albuquerque w swojej opinii zbieżnej. Odnosząc się do Rekomendacji

---

<sup>54</sup> Wyrok ETPC z 25 lutego 1982 r. w sprawie *Campbell i Cosans przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 7511/76; 7743/76, § 33.

<sup>55</sup> Law No. 5846 of December 5, 1951 on Intellectual and Artistic Works (as last amended by Law No. 5728 of January 23, 2008), art. 14.

<sup>56</sup> Wyrok TSUE z 24 listopada 2011 r. w sprawie *Scarlet Extended SA przeciwko Sociétebelge des auteurs, compositeurs et éditeurs SCRL (SABAM)*, skarga nr C-70/10.

Komitetu Ministrów<sup>57</sup>, podkreślał obowiązek państw związany z zapewnieniem wolności ekspresji i wolnego przepływu informacji zgodnie z treścią art. 10 EKPC przy jednoczesnym zapewnieniu zgodności wykorzystania zasobów internetu w oparciu o prawo poszanowania własności intelektualnej. Sędzia ten, zgadzając się ogólnie z opinią Trybunału, proponuje jednocześnie, aby podobne sytuacje poddawane były szerszej analizie opartej na zespole elementów, które miałyby stanowić kryteria brane pod uwagę przy ocenie dopuszczalności blokowania stron internetowych. Zalicza to nich: zdefiniowane katalogu osób i instytucji, których strony mogą mieć zablokowane publikacje; określenie zakresu dokonywanego blokowania (stron, adresów IP itp.); wskazanie zakresu terytorialnego blokady, okresu dokonania blokady, „uzasadnionych interesów” będących przyczyną blokady; badanie zgodności z kryterium proporcjonalności, niezbędności; określenie organów właściwych do wydawania postanowień o blokadzie; procedur, jakich należy przestrzegać w przypadku dokonywania blokady, konieczności zawiadomienia o blokadzie i jej przyczynie, określenie procedury odwoławczej od postanowień o blokadzie. Wszystkie te elementy mogą stanowić doskonały punkt wyjścia dla sytuacji, w której ETPC będzie musiał zmierzyć się z naruszeniem praw osobistych lub majątkowych związanych z własnością intelektualną i jej poszanowaniem w internecie.

Inną ze spraw skierowanych do Trybunału była skarga *Akdeniz przeciwko Turcji*<sup>58</sup>, w której skarżący podnosił zarzut naruszenia przepisów zawartych w art. 10 Konwencji. Przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału była kwestia dotycząca decyzji o zablokowaniu stron internetowych rozpowszechniających utwory muzyczne i jej wpływu na prawa człowieka, w szczególności swobodę przekazywania informacji.

W czerwcu 2009 roku prokurator podjął decyzję o zablokowaniu stron internetowych *myspace.com* oraz *last.fm* z uwagi na fakt, iż utwory muzyczne rozpowszechniano za pomocą tych stron z naruszeniem praw autorskich. Warto podkreślić, że w sprawę zaangażował się także profesjonalny związek producentów fonograficznych (Professional Union of Phonogram Producers). Dostawcy usług internetowych oraz właściciele stron internetowych nie kwestionowali decyzji podjętej przez prokuratora. Pan Akdeniz wniósł jednak do sądu odwołanie od tej decyzji. W sierpniu oraz październiku 2009 roku sądy karne (niższej i wyższej instancji) stwierdziły, iż skarżący nie ma statusu strony pokrzywdzonej. Zdaniem sądów poprzez rozpowszechnianie utworów muzycznych na wskazanych wyżej stronach internetowych doszło do naruszenia przepisów z zakresu prawa własności intelektualnej (praw autorskich twórców utworów muzycznych)<sup>59</sup>. Zgodnie z przepisami zawartymi w sekcji 4 ustawy numer 5846 z dnia 5 grudnia 1951 r. (zmienionej ustawą z dnia 3 marca 2004 r.) w przypadku, gdy odtwarzanie utworów przy pomocy nośników dźwięku, obrazu lub dźwięku i obrazu, w tym mediów elektronicznych, narusza prawa zagwarantowane we wskazanej ustawie, należy zaprzestać rozpowszechniania danego utworu. W tym

---

<sup>57</sup> Recommendation CM/Rec(2007)16 of the Committee of Ministers to member States on measures to promote the public service value of the Internet.

<sup>58</sup> Decyzja o niedopuszczalności z 11 marca 2014 r. w sprawie *Akdeniz przeciwko Turcji*, skarga nr 20877/10.

<sup>59</sup> Decyzja o niedopuszczalności z 11 marca 2014 r. w sprawie *Akdeniz przeciwko Turcji*.

celu osoba fizyczna lub osoba prawna, która stwierdziła, że doszło do naruszenia przepisów prawa autorskiego, zwraca się do podmiotu, który rozpowszechnił dany utwór za pośrednictwem określonego medium, aby w ciągu trzech dni zaprzestał dalszego naruszania prawa autorskiego. W sytuacji dalszego naruszania przepisów sprawa kierowana jest do prokuratora, który wydaje decyzję, aby dostawca usług internetowych zawiesił dalsze świadczenie usług<sup>60</sup>.

Przy okazji rozpatrywania niniejszej sprawy Trybunał przypomniał orzeczenie w sprawie *Ahmet Yildirim przeciwko Turcji*<sup>61</sup>. Stwierdził przy tym, że sprawy różnią się między sobą, gdyż Ahmed Yildirim jest właścicielem i użytkownikiem strony internetowej w serwisie Google Sites, na której publikuje swoje prace akademickie oraz opinie na różne tematy. W sprawie *Ahmet Yildirim przeciwko Turcji* Trybunał uznał, że ingerencja podjęta przez Turcję, do której doszło na podstawie art. 8 ustawy nr 5651 nie odpowiadała warunkowi przewidywalności wynikającemu z Konwencji. W opinii ETPC zastosowany przez Turcję środek miał arbitralne skutki i nie można było stwierdzić, iż jego celem była jedynie blokada dostępu do strony internetowej, gdyż przewidywał ogólną blokadę.

Zdaniem pana Akdeniza blokada stron internetowych naruszyła jego prawa zawarte w art. 10 Konwencji. Z kolei Trybunał stwierdził, iż nie może rozpatrywać tej sprawy z powodu *ratione personae*, gdyż zarówno skarżący, jak i inni tureccy użytkownicy tych stron internetowych jedynie w sposób pośredni odczuwają skutki decyzji o zablokowaniu stron<sup>62</sup>. Według Trybunału nie było przesłanek, aby uznać skarżącego za ofiarę naruszenia przepisów Konwencji. Ponadto ETPC podkreślił, iż strony zostały zablokowane, gdyż naruszały przepisy dotyczące prawa własności intelektualnej. W opinii Trybunału skarżący został pozbawiony tylko jednego z wielu (w tym również legalnych) sposobów słuchania muzyki. Pan Akdeniz nie udowodnił, że decyzja o zablokowaniu stron internetowych pozbawiła go ważnego źródła komunikacji. Trybunał uznał skargę za niedopuszczalną.

Trybunał podjął taką decyzję, biorąc pod uwagę kilka zasadniczych przesłanek. Przede wszystkim skarżący nie był bezpośrednio ofiarą naruszenia prawa zawartego w art. 10 Konwencji. Po drugie, decyzja o zablokowaniu stron internetowych była ściśle ukierunkowana i dotyczyła dwóch konkretnych witryn: mspace.com oraz last.fm. Po trzecie, skarżący nie został pozbawiony możliwości słuchania muzyki z innych legalnych źródeł. Po czwarte, blokada stron internetowych nie doprowadziła do sytuacji, w której skarżący nie miał dostępu do konkretnych źródeł informacji. I wreszcie Trybunał wskazał na istniejące w tym zakresie regulacje dotyczące prawa własności intelektualnej.

Kolejne interesujące orzeczenie Trybunału w sprawie tureckiej zapadło w dniu 1 grudnia 2015 r.<sup>63</sup> Po raz kolejny Trybunał musiał rozstrzygać kwestię związaną

---

<sup>60</sup> *Ibidem*, § 10.

<sup>61</sup> Wyrok ETPC z 18 grudnia 2012 r. w sprawie *Ahmet Yildirim przeciwko Turcji*, skarga nr 3111/10.

<sup>62</sup> *Ibidem*, § 29.

<sup>63</sup> Wyrok ETPC z 1 grudnia 2015 r. w sprawie *Cengiz i inni przeciwko Turcji*, skarga nr 48226/10 i 14027/11.

z blokowaniem dostępu do stron internetowych. Pierwszy ze skarżących – Serkan Cengiz urodził się 1974 roku i mieszka w Izmir. Pracuje na stanowisku wykładowcy na Uniwersytecie w Izmirze. Oprócz tego jest również biegłym i prawnikiem zajmującym się wolnością wyrażania opinii. Skarżący Yaman Akdeniz urodził się w 1968 roku, a Kerem Altıparmak w 1973 roku. Skarżący Akdeniz jest profesorem prawa na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Bilgi. Skarżący Altıparmak jest asystentem profesora prawa na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu w Ankarze i dyrektorem Centrum Praw Człowieka działającym przy tym uniwersytecie<sup>64</sup>.

W dniu 5 maja 2008 r. sąd karny w Ankarze wydał decyzję nakazującą zablokowanie dostępu do strony internetowej YouTube i adresów IP, które umożliwiały dostęp do tej strony<sup>65</sup>. W opinii sądu zawartość dziesięciu podstron dostępnych w tym serwisie (dziesięć plików wideo) naruszało ustawę nr 5816 zakazującą znieważania pamięci Atatürka<sup>66</sup>.

W dniu 21 maja 2010 r. skarżący Cengiz wniósł sprzeciw od decyzji nakazującej blokadę z dnia 5 maja 2008 r. Powołał się na prawo do wolności otrzymywania i przekazywania informacji i idei, wniósł o uchylenie tego środka<sup>67</sup>. Podobnie postąpili kolejni skarżący – Akdeniz i Altıparmak, którzy w dniu 31 maja 2010 r. również wnieśli sprzeciw od decyzji z dnia 5 maja 2008 r. nakazującej blokadę. Domagali się uchylenia tego środka, argumentując, że dostęp do YouTube leży w interesie publicznym, a przedmiotowa blokada stanowi rażące naruszenie przysługującego im prawa do otrzymywania informacji i idei. Podkreślili również, iż sześć z dziesięciu stron wskazanych w decyzji z 5 maja 2008 r. zostało już usuniętych, a cztery pozostałe nie były dostępne z obszaru Turcji. Wobec powyższego, zdaniem skarżących, środek zastosowany przez sąd stracił sens i stanowi nadmierne ograniczenie prawa użytkowników sieci internet do otrzymywania i przekazywania informacji i idei<sup>68</sup>.

W dniu 9 czerwca 2010 r. sąd karny w Ankarze oddalił sprzeciw wniesiony przez skarżących, uwzględniając w szczególności, że sporna blokada była zgodna z przepisami krajowymi. Sąd wskazał również, iż skarżący, niebędący stronami postępowania wyjaśniającego, nie mieli legitymacji do podważenia tych decyzji. Sąd przypomniał także, że sprzeciw wniesiony od tej samej decyzji nakazującej blokadę został już oddalony w dniu 4 czerwca 2008 r. W dniu 2 lipca 2010 r. sąd w Ankarze właściwy w sprawach o występki potwierdził decyzję sądu karnego w Ankarze z dnia 9 czerwca 2010 r., uznając ją za zgodną z zasadami postępowania i pozostającą w sferze dyskrecyjnej władzy sądu<sup>69</sup>.

Trzej skarżący utrzymywali, że blokada YouTube stanowiła naruszenie przysługującego im prawa do wolności otrzymywania i przekazywania informacji i idei

---

<sup>64</sup> *Ibidem*, § 5.

<sup>65</sup> Sąd wydał decyzję na podstawie art. 8 ust. 1 lit. b, art. 2, 3 i 9 ustawy nr 5651 zawierającej regulacje dotyczące publikacji internetowych i przeciwdziałania przestępstwom popełnianym za ich pośrednictwem („ustawa nr 5651”).

<sup>66</sup> Wyrok ETPC w sprawie *Cengiz i inni przeciwko Turcji*, § 7.

<sup>67</sup> *Ibidem*, § 8.

<sup>68</sup> *Ibidem*, § 9.

<sup>69</sup> *Ibidem*, § 10–11.



zagwarantowanego w art. 10 Konwencji. Ich zdaniem ustawa nr 5651 nie zezwala na ogólną blokadę dostępu do witryny internetowej, dlatego też ingerencja, o którą chodzi, nie może być uznana za „zgodną z ustawą”<sup>70</sup>. Skarżący podkreślali, iż korzystają z YouTube nie tylko do otrzymywania informacji na tematy akademickie lub inne związane z interesem ogólnym, ale również do przekazywania informacji za pośrednictwem swoich kont YouTube. Chodzi zatem jednocześnie o wolność do otrzymywania informacji i do ich przekazywania<sup>71</sup>. Zdaniem skarżących ich sprawa różni się od sprawy *Akdeniz*<sup>72</sup>, w której chodziło o blokadę witryn rozpowszechniających utwory muzyczne z racji nieprzestrzegania przez te witryny przepisów z zakresu praw autorskich<sup>73</sup>.

Z kolei zdaniem rządu zarzut skarżących jest niezgodny *ratione materiae* z postanowieniami Konwencji. Nie można bowiem uznać, że fakty rzekomo stanowiące ingerencję były bezpośrednio wymierzone przeciwko skarżącym. Według opinii rządu skarżący nie uzasadnili swojego twierdzenia, jakoby doszło do naruszenia art. 10 Konwencji<sup>74</sup>.

W wyroku tym Trybunał przypominał, że w przypadku gdy skarżący korzysta z prawa do wniesienia środka indywidualnego, musi on (zgodnie z przepisami Konwencji) udowodnić, że można go uważać za bezpośrednio lub pośrednio poszkodowanego przez naruszenie Konwencji wynikające z czynu lub zaniechania, które można przypisać państwu-stronie. ETPC podkreślił, że skarżący wnieśli swe skargi jako aktywni użytkownicy YouTube. Skarżący Altıparmak i Akdeniz wyjaśnili ponadto, że publikowali nagrania dotyczące swojej działalności akademickiej<sup>75</sup>.

Zdaniem Trybunału YouTube jest serwisem internetowym, który jest istotnym narzędziem umożliwiającym korzystanie z prawa do wolności otrzymywania i przekazywania informacji i idei. W opinii ETPC platforma YouTube ma wyjątkowy charakter, przede wszystkim z punktu widzenia poziomu dostępności informacji na niej zamieszczonych. Trybunał podkreślił także, że dzięki kanałowi YouTube narodziło się dziennikarstwo obywatelskie<sup>76</sup>.

Trybunał stwierdził ponadto, że chociaż decyzja podjęta przez sąd dotycząca blokady platformy YouTube nie była bezpośrednio wymierzona przeciwko skarżącym, to jednak należy ich uznać za osoby pokrzywdzone. ETPC wskazał, iż zastosowany środek naruszył przysługujące im prawo do otrzymywania i przekazywania informacji i idei<sup>77</sup>. Ponadto w rozpatrywanej sprawie, w momencie gdy sąd karny w Ankarze wydał decyzję o całkowitej blokadzie dostępu do YouTube, żaden przepis prawny nie przyznawał temu sądowi takiego prawa<sup>78</sup>.

---

<sup>70</sup> *Ibidem*, § 36.

<sup>71</sup> *Ibidem*, § 40.

<sup>72</sup> Decyzja o niedopuszczalności z 11 marca 2014 r. w sprawie *Akdeniz przeciwko Turcji*.

<sup>73</sup> Wyrok ETPC w sprawie *Cengiz i inni przeciwko Turcji*, § 39.

<sup>74</sup> *Ibidem*, § 42.

<sup>75</sup> *Ibidem*, § 49, 50.

<sup>76</sup> *Ibidem*, § 52.

<sup>77</sup> *Ibidem*, § 55.

<sup>78</sup> *Ibidem*, § 63.

W wyroku w sprawie *Cengiz i inni przeciwko Turcji* Trybunał stwierdził, że ingerencja, do której doszło przez zastosowanie art. 8 ustawy nr 5651, nie spełniała przesłanki zgodności, o której mowa w Konwencji, a wspomniany przepis nie pozwala skarżącemu korzystać z wystarczającego stopnia ochrony wymaganego przez rządu prawa w społeczeństwie demokratycznym<sup>79</sup>. Sędziowie Trybunału jednomyślnie orzekli, iż doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

Dotychczas jedynym orzeczeniem, w którym Trybunał dokonał już bezpośredniej analizy relacji, jakie zachodzą między swobodą wypowiedzi zagwarantowaną w art. 10 EKPC a własnością intelektualną w aspekcie poszanowania praw autorskich, była sprawa *Ashby Donald przeciwko Francji*<sup>80</sup>. Sprawa została wniesiona do ETPC przez trzech fotografików zajmujących się fotografią mody. Fotograficy ci podnosili naruszenie wobec nich art. 10 EKPC wynikające z faktu, że zostali skazani przez francuski sąd na karę grzywny za naruszenie prawa autorskiego poprzez publikację zdjęć z pokazu mody. Zgodnie ze stanem faktycznym wskazanym w orzeczeniu francuskie domy mody w 1968 roku opracowały zasadę, wedle której jedynie przedstawiciele mediów, którzy podpiszą ogólne warunki dotyczące używania zdjęć z pokazu (ograniczające tę możliwość do liczby zdjęć oraz niedopuszczalności ich dalszego komercyjnego dystrybuowania), mają możliwość oddelegowania swoich fotografików na pokaz mody. Jeden ze skarżących Olivier Claisse wykonał zdjęcia podczas pokazu w 2003 roku. Wykonane przez niego zdjęcia zostały następnie udostępnione przez stronę Viewfinder bez zgody francuskich domów mody. Skutkiem tego udostępnienia był pozew wniesiony do sądu francuskiego, który orzekł karę grzywny, utrzymaną następnie przez sąd kasacyjny. W opinii sądów krajowych nie ma możliwości, aby skarżący powoływali się na regulację francuskiego prawa autorskiego, która umożliwia reprodukcję oraz publiczne udostępnianie utworów, o ile jest to czynione wyłącznie w celach informacyjnych lub sprawozdawczych<sup>81</sup>. Kierując do ETPC swoją skargę, skarżący zarzucili naruszenie art. 10 EKPC wynikające z faktu, że w ich opinii fotografie z pokazów mody spełniały warunek dopuszczalności publikacji przewidziany przez prawo francuskie. Skarżący podnosili również, że zamieszczenie przez nich zdjęć spełniało warunek działań w ramach wolności ekspresji z tej racji, że internet może być traktowany jako źródło publicznego rozpowszechniania, a z uwagi na rosnące zainteresowanie modą fotografie pełnić mogą funkcję informacyjną lub sprawozdawczą, a tym samym mogą korzystać z ochrony na gruncie art. 10

---

<sup>79</sup> Warto też przypomnieć, że w wyroku *The Sunday Times przeciwko Wielkiej Brytanii (nr 1)* zostały sformułowane dwa aspekty legalności ingerencji, czyli adekwatnej dostępności prawa i dostatecznego poziomu jego precyzyjności.

<sup>80</sup> Wyrok ETPC z 10 stycznia 2013 r. w sprawie *Ashby Donald przeciwko Francji*, skarga nr 36769/08.

<sup>81</sup> Code de la propriété intellectuelle, version envisagée au 26 février 2017, art. L122-5 ust. 9: “La reproduction ou la représentation, intégrale ou partielle, d’une œuvre d’art graphique, plastique ou architecturale, par voie de presse écrite, audiovisuelle ou en ligne, dans un but exclusif d’information immédiate et en relation directe avec cette dernière, sous réserve d’indiquer clairement le nom de l’auteur. Le premier alinéa du présent 9° ne s’applique pas aux œuvres, notamment photographiques ou d’illustration, qui visent elles-mêmes à rendre compte de l’information”.

EKPC. W opinii skarżących władze krajowe mają jedynie ograniczony margines swobody, jeśli chodzi o ocenę przekazywania do wiadomości publicznej informacji, które mają znaczenie dla społeczeństwa. Podnieśli również, że sami projektanci i domy mody zabiegają o obecność fotografików celem zwiększenia reklamy swoich produktów. W opinii skarżących bardzo surowe sankcje, zarówno karne, jak i cywilne, nie odzwierciedlają faktycznej szkody, jaką ponieśli projektanci, których projekty przedstawiono na rozpowszechnionych fotografiach.

Z kolei w opinii strony rządowej działania ograniczające podejmowane przez federację projektantów nie są oparte na tendencji do ograniczania wolności ekspresji, ale na konieczności poszanowania praw autorskich i w konsekwencji tworzą sytuację podobną do publikacji dzieła bez zgody autora. Strona rządowa podkreśliła również, że państwa mają swobodę ograniczenia ekspresji, o ile nie jest ona prowadzona w „interesie publicznym” (*debat d'intérêt général*), a do tego sam fakt, że pokazy mody odbywają się publicznie, jest niewystarczający. Wskazano również na samą postawę domu mody, który kilkakrotnie odmówił Viewfinder akredytacji, co w opinii strony rządowej pokazuje, że autorzy nie chcieli, by ich prace były rozpowszechniane przez daną spółkę. W odniesieniu do zarzutu nieproporcjonalności wysokości kary rząd stwierdził, że skarżący są osobami zajmującymi wysokie stanowiska we władzach spółki oraz że nie przedstawili żadnych danych finansowych mogących uzasadnić fakt czerpania przez nich zysków na tak niskim poziomie, by karę uznać za nieproporcjonalną.

Podjmując się rozstrzygnięcia sporu, ETPC stwierdził, iż kwestia praw autorskich związanych z fotografią może być przedmiotem rozważań na gruncie art. 10 EKPC<sup>82</sup>. Aby ocenić jednak, czy działania władz sądowych francuskich spełniało, czy też nie spełniało warunków naruszenia tegoż artykułu, Trybunał przeprowadził rozważania w oparciu o trzy testy. Po pierwsze, musiał stwierdzić, czy podjęta interwencja była przewidziana przez prawo. W tym względzie stwierdził zgodność z uwagi na to, że skarżący zostali skazani na podstawie obowiązujących przepisów dotyczących własności intelektualnej. W drugim aspekcie Trybunał musiał odnieść się do tego, czy ingerencja miała uzasadnienie prawne. Uzasadnienie to zdaniem Trybunału wynika z faktu, że celem ochrony było zabezpieczenie praw innych osób, a taką interwencję dopuszcza art. 10 ust. 2 Konwencji. Wreszcie trzeci z aspektów dotyczył konieczności interwencji w społeczeństwie demokratycznym. Podstawy stwierdzania zgodności tego typu interwencji zostały przez Trybunał dokładnie określone w orzecznictwie<sup>83</sup>. Analizując ten aspekt, ETPC podkreślił, że wolność wypowiedzi jest jednym z fundamentów demokratycznego społeczeństwa oraz podstawowym warunkiem jego rozwoju. Zaakcentować również należy, że w opinii Trybunału

---

<sup>82</sup> W opinii ETPC wolność wypowiedzi obejmuje publikację fotografii – wyrok ETPC z 7 lutego 2012 r. w sprawie *Hannover przeciwko Niemcom* (nr 2), skarga nr 3 40660/08 i 60641/08, § 103.

<sup>83</sup> ETPC wskazuje na wyrok z 23 września 1994 r. w sprawie *Jersild przeciwko Danii*, skarga nr 15890/89, § 31; wyrok z 25 sierpnia 1998 r. w sprawie *Hertel przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 59/1997/843/1049, § 46; wyrok z 15 lutego 2005 r. w sprawie *Steel i Morris przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* skarga nr 68416/01, § 87; wyrok z 12 lutego 2008 r. w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii*, skarga nr 14277/04, § 69.

nie tylko informacje czy idee społecznie akceptowane są przedmiotem ochrony, ale również te, które obrażają, oburzają czy też wprowadzają niepokój. Takie podejście jest konieczne z uwagi na zachowanie zasady pluralizmu. Tym samym wszelkie wyjątki powinny być interpretowane w sposób zawężający, a ewentualne ograniczenia powinny być szczegółowo uzasadnione. Ponadto państwa mają pewien margines swobody związany z interpretacją potrzeby ingerencji, jednak Trybunał ma prawo badać, czy margines ten nie został przekroczony, czyli czy państwo zachowało się proporcjonalnie, oraz że powody podane jako uzasadnione były „istotne i wystarczające”<sup>84</sup>. W opinii Trybunału ocena, czy faktycznie „istotne i wystarczające” powody wystąpiły, zależna jest od kilku czynników, do których zaliczyć można rodzaj dyskursu oraz poziom znaczenia informacji. Efektem takiego podejścia Trybunału jest zróżnicowanie zakresu swobody marginesu oceny zależnie od tego, z jakim typem informacji mamy do czynienia. O ile w przypadkach gdy informacja dotyczyć będzie spraw politycznych, margines ten jest niewielki i bardziej przechyla się na stronę wolności ekspresji, o tyle w zakresie spraw gospodarczych (handlowych) znacznie się on rozszerza. Co więcej, w opinii Trybunału pewne sprawy mające za przedmiot naruszenie praw autorskich nie są automatycznie pozbawione ochrony Konwencji<sup>85</sup>.

W omawianej sprawie fotografii zostały zamieszczone na stronie internetowej celem sprzedaży lub udostępnienia, ale za wynagrodzeniem, nie były więc elementem debaty publicznej, gdyż nie podejmowano w nich dyskusji na temat celowości pokazów mody czy problemów anoreksji wśród modelek. Wyraźnie miały na celu wypracowanie zysku dla firmy prowadzonej przez dwóch z trzech skarżących. Sam fakt zainteresowania modą części społeczeństwa, mający nawet tendencję wzrostową, nie czyni jeszcze z dostępu do fotografii debaty o charakterze publicznym, zwłaszcza że dostęp do fotografii został ograniczony. Tym samym pojawiła się konieczność wywarzenia interesów wynikających z kolizji praw gwarantowanych przez Konwencję. Z jednej strony konieczna jest ochrona praw wynikających z art. 10, z drugiej potrzeba ochrony praw autorskich projektantów wynikająca z mającego zastosowanie do ochrony praw autorskich art. 1 Protokołu nr 1<sup>86</sup>. Należy pamiętać, że art. 1 Protokołu nr 1 należy rozumieć jako chroniący własność bardzo szeroko, na tyle by chronił występujące w tej sprawie materialne aspekty prawa autorskiego<sup>87</sup>.

---

<sup>84</sup> Wyrok ETPC z 10 stycznia 2013 r. w sprawie *Ashby Donald przeciwko Francji*, § 38.

<sup>85</sup> Ch. Geiger, E. Izyumenko, *Copyright on the Human Rights' Trial: Redefining the Boundaries of Exclusivity Through Freedom of Expression*, *International Review of Intellectual Property and Competition Law* 2014, vol. 45, issue 3, s. 323, wniosek ten wynika również z decyzji o niedopuszczalności z dnia 19 lutego 2013 r. w sprawie *Fredrik Neij Peter i Sunde Kolmisoppi przeciwko Szwecji*, skarga nr 40397/12.

<sup>86</sup> Wyrok ETPC z 11 stycznia 2007 r. w sprawie *Anheuser-Busch Inc. przeciwko Portugalii*, skarga nr 73049/01, § 72.

<sup>87</sup> W swojej opinii odrębnej (*concurring*) do wyroku ETPC z 13 grudnia 2016 r. w sprawie *Bélané Nagy przeciwko Węgrom*, skarga nr 53080/13, sędzia Wojtyczek wskazał, że: „Kategoria posiadania w rozumieniu artykułu 1 Protokołu nr 1 jest niezwykle zróżnicowana i obejmuje prawa podmiotowe o bardzo różnym charakterze. Obejmuje ona, między innymi, prawa własności rzeczy ruchomych i nieruchomości, inne prawa chronione *erga omnes*, materialne aspekty prawa własności intelektualnej i inne prawa majątkowe na dobrach niematerialnych, aktywa prywatnego

## 5. Wnioski

Sprawy dotyczące wolności ekspresji ujmowanej w perspektywie własności intelektualnej coraz częściej będą przedmiotem orzeczeń podejmowanych przez Trybunał. Wśród tych spraw z całą pewnością będą pojawiały się również sprawy związane z wykorzystaniem treści chronionych prawem autorskimi możliwością dostępu do nich w internecie. W dzisiejszych czasach internet jest najbardziej rozpowszechnionym narzędziem komunikacji międzyludzkiej, a korzystanie z niego i umieszczanie w nim treści jest dostępne niemal dla każdego.

Jak wynika z przeanalizowanych spraw, którymi zajmował się ETPC w przeszłości, daje się zauważyć tendencję do unikania odwoływania się do regulacji z zakresu własności intelektualnej. Fakt ten może dziwić, gdyż regulacje prawne<sup>88</sup> i potrzeba wykorzystania wynikająca z zaprezentowanych stanów faktycznych istniały już od wielu lat. Obecnie jednak możemy dostrzec zmianę w podejściu ETPC do własności intelektualnej – samo pojęcie pojawia się już bezpośrednio, a ETPC niejako przypomina sobie o konwencjach jej dotyczących (berneńskiej, a w sprawie portugalskiej – także paryskiej).

Biorąc pod uwagę dotychczasową praktykę Trybunału w kontekście dostępu do przedmiotów własności intelektualnej, wydaje się, że zaczyna kształtować się pewien standard postępowania w przypadku decyzji o blokowaniu stron. Sędziowie zwracają uwagę, czy użytkownik korzysta z danej strony internetowej w sposób aktywny, czy bierny oraz czy w sytuacji zablokowania strony istnieją alternatywne źródła informacji. Trybunał bierze również pod uwagę ogólny interes publiczny związany z dostępem do informacji oraz interesy dostawców internetu. Analiza orzecznictwa ETPC oraz decyzji podejmowanych przez sądy i organy krajowe prowadzi to kolejnego wniosku: blokowanie stron internetowych wiąże się również z prawem własności gwarantowanym w art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji. W tej płaszczyźnie Trybunał coraz częściej pozostawia państwom dosyć szeroki margines swobody w zakresie ustalenia, czy w danym przypadku pierwszeństwo mają regulacje z zakresu prawa własności intelektualnej (przede wszystkim praw autorskich, w tym praw osobistych, majątkowych, jak również ochrony wizerunku), czy też przepisy dotyczące wolności ekspresji.

Z drugiej strony pozostają jeszcze pytania o możliwości korzystania – w tym komercyjnego – z praw intelektualnych własnych czy też osób trzecich. Z pewnością materia, z jaką przychodzi zmierzyć się Trybunałowi, nie jest łatwa, gdyż – jak wskazano we wstępie – wystąpić mogą bezpośrednie konflikty między sferą praw człowieka związaną z wolnością ekspresji i prawem dostępu do informacji a własnością intelektualną. Konflikty te mogą mieć swoje źródło w ograniczeniach wolności ekspresji czy dostępu do informacji determinowanym koniecznością poszanowania praw osób

---

prawa wynikające z czynu niedozwolonego lub umów z innymi osobami, a także nabyte prawa do świadczeń zabezpieczenia społecznego”.

<sup>88</sup> Należy podkreślić, że ETPC decyduje się na wykorzystanie standardów *soft-law* w zakresie własności intelektualnej. Można uznać to za zastanawiające, gdyż zazwyczaj gdy brak jest jasnego standardu, ETPC z dokumentów typu *soft-law* chętnie korzysta.

trzecich. W efekcie tego konfliktu powstaje skomplikowana sytuacja, w której ETPC musi zastanowić się nad ich wzajemną relacją. W skrajnych sytuacjach prawa związane z ekspresją, jak wskazują rozważania Trybunału, mogą przeważać nad prawami autorskimi. W opinii ETPC gdy mamy do czynienia z rozpowszechnianiem informacji, istnieje konieczność wzięcia pod uwagę rodzaju tej informacji i tego, czy i na ile jest ona informacją istotną dla członków społeczeństwa. W odniesieniu do omawianego przykładu fotografii z dziedziny mody ETPC uznał, że takiej „istotności” informacji brakuje. Rodzi się jednak pytanie, jakie wiadomości spełniłyby standard uzasadniający naruszenie praw własności intelektualnej. W swoim dotychczasowym orzecznictwie ETPC tego nie precyzuje, a i perspektywa sprecyzowania wydaje się dość niepewna. Te pytania mogłyby jeszcze ciekawiej zabrzmieć, gdybyśmy mieli do czynienia z własnością intelektualną odnoszącą się do dzieł naukowych, zwłaszcza z zakresu medycyny. Z pewnością rozwój nauk medycznych i nowe badania czy terapie są tym, o czym informowanie mieści się w interesie członków społeczności.

Innym istotnym problemem, którego również nie rozwiązał Trybunał, jest zróżnicowany zakres stosowanego przezeń marginesu oceny. Jak słusznie wskazują Ch. Geiger i E. Izyumenko<sup>89</sup>, kwestia komercyjnego charakteru wykorzystania przedmiotów chronionych prawem autorskim rozszerza możliwość zastosowania tegoż marginesu przez państwo, przy czym brakuje uściślenia, na czym ów charakter komercyjnej eksploatacji (*l'exploitation commerciale*) polega. W przyszłości może rodzić to problemy, szczególnie w kontekście faktu, że część praw własności intelektualnej nie zawsze zawiera w sobie element komercyjny, co jednak nie powinno pozbawiać ich ochrony. Co więcej, brak jednoznaczności w orzecznictwie przy jednoczesnym zajęciu się przez ETPC własnością intelektualną może spowodować w przyszłości kolizję z orzecznictwem TS UE, który ma w tej sferze bardzo duże doświadczenie orzecznicze. Ponożone są jednak wątpliwości odnoszące się do tego, czy ETPC jest faktycznie najlepszym organem do rozstrzygania o kwestiach własności intelektualnej<sup>90</sup>.

Ważne jest również, by z praktyka orzecznicza Trybunału wskazała, na jakiej podstawie tak naprawdę chroniona jest własność intelektualna w Konwencji. Sfera majątkowa z pewnością podlega regulacjom art. 1 Protokołu nr 1, ale pozostaje jeszcze ochrona praw osobistych autora: czy w tym przypadku podstawę stanowić będzie właśnie art. 10, czy też już i tak niezwykle szeroko wykorzystywany art. 8 odnoszący się do prawa do prywatności.

Wspominana już wcześniej dynamika zmian związana z rozpowszechnieniem się dostępu do internetu i do przedmiotów własności intelektualnej generować będzie w przyszłości potrzebę ingerencji sądów międzynarodowych, w tym – jak wskazuje niedawna praktyka – również ETPC. Podejście, jakie zaprezentuje w tym zakresie Trybunał, nie pozostanie bez wpływu na prawodawstwo krajowe, które będzie musiało dostosować się do standardu, jaki zostanie zaproponowany przez Trybunał.

---

<sup>89</sup> Ch. Geiger, E. Izyumenko, *op. cit.* s. 328.

<sup>90</sup> L.R. Helfer, *The New Innovation Frontier? Intellectual Property and the European Court of Human Rights*, Harvard International Law Journal 2008, vol. 49, nr 3, s. 42.

Kształtujące się standardy nie są pozbawione pytań i niejasności. Sądzić jednak należy, że tak jak i w wielu innych przypadkach, wzrost spraw spowoduje, iż Trybunał będzie musiał określić się bardziej jednoznacznie, jakie podejście do relacji między wolnością ekspresji a własnością intelektualną jest przez niego uznawane za zgodne ze standardami praw człowieka.

## **SUMMARY**

### **BETWEEN FREEDOM OF EXPRESSION AND COPYRIGHT PROTECTION – SOME REMARKS ON THE BACKGROUND OF THE JURISPRUDENCE OF THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS**

This paper includes the analyse of the copyright regulations in the context of the freedom of expression. Authors presented the regulations concerning intellectual property rights in the international dimension, in particular the means implemented by countries for effective IPR protection. Moreover, it was focused on the freedom of expression and the relevant judgements of the ECHR. The practical consequences of the ECHR judgements were also discussed, in particular those concerning freedom of expression, the right to use copyrighted materials and its limitations, as well as the situations of the state intervention to protect copyrights and the balance with the freedom of expression. In the last part includes the conclusions from jurisprudence and the consequences of ECHR judgements for the practice of national courts, as well as the potential future legislation.

**Słowa kluczowe:** wolność ekspresji, własność intelektualna, ETPC, prawa autorskie

**Key words:** freedom of expression, intellectual property, ECHR, copyrights